



Na placu zabaw

W ciepły, letni dzień Języczek-Podrózniczek spacerował po parku. Szedł wolno alejkami (**odbijanie środkiem języka o górne dąsło z oparciem czubka o dolne zęby przy otwartych ustach**), aż doszedł do placu zabaw. Było tam dużo dzieci ze swoimi rodzicami.

Na środku placu stała karuzela. Jej siedzenia miały kształt zwierząt – były konie, psy, kaczki, kury, a nawet ślimak na zielonym liściu. Mały chłopczyk siedział na koniku i poganiał go wesoło – **wiśta-wio!** Dziewczynka, trzymając kaczkę za szyję, wołała **taś-taś!** Chłopczyk na kurce krzychał **cip-cip!** Inne dzieci również zaczęły naśladować odgłosy swoich zwierzątek. Chłopczyk siedzący na ślimaku nie wiedział, co powiedzieć, więc wygłosił wierszyk: *Ślimak, ślimak pokaż rogi, dam ci sera na pierogi*. Muzyka grała, a karuzela kręciła się powoli (**oblizywanie czubkiem języka górnej i dolnej wargi przy otwartych ustach**).

Dalej były huśtawki. Starsze dzieci huśtały się same (**naprzemienne dotykanie czubkiem języka do wewnętrznej strony górnych i dolnych zębów przy otwartych ustach**), a małe huśtali rodzice (**huś-huś**). Dziewczynki skakały na skakankach (**odbijanie środkiem języka o górne dąsło z oparciem czubka o dolne zęby przy otwartych ustach**) i śmiały się – jedne cicho (**hi-hi**), drugie głośno (**ha-ha**). Maluchy bawiły się w piaskownicy – budowały zamki, robiły babki. Była też zjeżdżalnia. Rodzice pomagali dzieciom wchodzić na nią, a potem dzieci zjeżdżały jedno po drugim – **śśsiu-śśsiu!** Maluchy bawiły się też swoimi zabawkami. Chłopczyk trzymał za rękę mamusię i ciągnął za sobą duży samochód. Nagle zobaczył idącego tatusia i zaczął biec w jego stronę. Tatuś chwycił synka na ręce i podrzucił do góry – **hop-siup!** Obaj śmiali się radośnie (**hi-hi, ha-ha**). Dziewczynka tuliła do siebie pluszowego kotka. Druga dziewczynka też chciała się nim bawić. Wyciągnęła rączki i mówiła **kici-kici!** Po chwili dziewczynki bawiły się już razem.

Wokół placu zabaw stały ławki. Rodzice siedzieli na nich i obserwowali, co robią ich dzieci. Obok Języczka-Podrózniczka chłopcy i dziewczynki szybko przejeżdżali na wrotkach (**żźziu-żźziu**) i rowerach. Rowery dzwoniły wesoło (**dzyń-dzyń**).

Na placu zabaw był też fotograf z osiołkiem. Dzieci chętnie robiły sobie z nim zdjęcia. Nagle osiołek zarżał (iihhiii) i dzieci zaczęły go naśladować (iihhi). Zrobiło się bardzo wesoło.

Pomoce: Labirynt.

Wskaż Języczkowi drogę do karuzeli.

